

SŁOWO

WILNO, Sobota 4 października 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 21 Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82. Administracji 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIENAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Szele Tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
ST. ŁÓPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wa Księg. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Równanie w górę

Wróćmy raz jeszcze do mowy pułkownika Sławka, wygłoszonej na ostatnim zjeździe legionistów z 10 sierpnia 1930 r., a więc wtedy pułkownik Sławek był naczelnikiem naszego rządu.

Też jej było: „...cechą, znamionującą naszą przeszłość był... proces równania w górę.”

I związał pułkownik Sławek tę cechę przyszłości z dziejami lat ostatnich.

Od bojowego i żołnierskiego czynu rozpoczęło się odrodzenie Polski. Nie dla interesu, czy nagrody materialnej inteligent, chłop, robotnik o Polskę zjedli walczyć, gdy Polski jeszcze nie było....

W tej tezie wypowiedzianej okolicznościowo, dla uświęcenia zjazdu ułch pułkownika Sławka towarzyszyło broni, jest i skrytalizowanie siły, która tworzyła naszą indywidualność narodową i program pracy całego życia pułkownika Sławka i innych, związanych swą dolą i niedolą z silną indywidualnością Józefa Piłsudskiego.

Stare, bo przedwojenne, bo stare zimne, wiersze rosyjskie mówią o księciu Kurbskim, jak od Iwana Groźnego uciekał, jak u króla polskiego poddaństwa prosił, jak do swego cara z drzwiami list posyłał. Stoją wtedy dwie indywidualności słowiańskie naprzeciw siebie. Moskwa, gdzie wszyscy są chłopami cara, kniazia Kurbskiego car może tak samo zdeptać, jak ostatniego z muzyków. Wszyscy są równi, bo wszyscy równie nicy, równie mały przed carem. Polska — gdzie instytucja szlachty wydyma z morza ludzkiego licznik fale, wznoszące się w górę, uzbrojone w prawa osobiste, w tych dalekich wiekach będących zwiastunami pełniłości praw obywatelskich.

Granica polsko - moskiewska za Iwana Groźnego i Zygmunta Augusta, to granica owego rosyjskiego równania w dół i polskiego równania w górę o której mówił pułkownik Sławek na zjeździe legionowym w r. 1830.

Kiedy upadała Rzeczpospolita Polska w końcu XVIII w. około 10 proc. jej ludności należało do szlachty, to znaczy do pełnoprawnych obywateli, korzystających ze swobód obywatelskich i praw politycznych. Był to odsetek ludności większy, niż ten, który jeszcze w XIX w. posiada Anglja, w ilości wyborców do parlamentu. Trzeba było lata czekać, aby Anglja posiadała tak duży procent wyborców do parlamentu, jak uмирająca Polska pełnoprawnych obywateli. Postępowe rozszerzanie koła wyborców w Anglii, t. także równanie w górę. Tylko w Polsce ten proces równania w górę szedł prędzej. Rozszerzenie się terytorjalne Polski od średnich wieków połączone było z nadawaniem pewnym grupom ludności praw politycznych. Te grupy stawały się ciągle liczniejsze i liczniejsze. Proces naszej państwowej asymilacji na rozległych ziemiach litewskich i ruskich właśnie szedł takim szlakiem równania w górę. Co-fajacy się przed nami wschód zostawił nam tylko bezkształtną masę ludzką niewolników. Polska z tej masy wyciągała warstwy, które może nawet przedwcześnie podnosiła do stanowiska, dla którego na za-chodzie Europy dopiero w XVIII i XIX w. skrytalizowano pojęcie „pełnoprawnego obywatela”. Inniemi słowy: tę bezkształtną masę ludzką, którą zostawiał nam wschód, tchnienie Pol-ski wydymało w owe fale spietrzone poczuciem godności, honoru, ambicji, ideałem rycerskim.

O tem myślał pułkownik Sławek, gdy mówił o równaniu w górę, jako o znamieniu naszej przeszłości.

Asymilowanie ludności litewskiej, ruskiej, tatarskiej, ormiańskiej i wielu innych z państwem polskim szedł nie

od dołu, tylko z góry. Taką była odwieczna metoda państwa polskiego, taką była asymilacyjna metoda państwa polskiego cecha swoista.

Poezja jest tem dzieckiem natchnieniem, przez którego rzeczywistość wy-powiada swe wielkie prawdy. Poezja jest dzieckiem o oczach natchnionych. I oto powiada poeta polski w czasach gdy załamywały się poglądy społeczne, polityczne, moralne, konstytucyjne, w epoce gdy nastrojami polskimi rządził mesjanizm — „uszlachcić naród cały”. W przemówieniu pułk Sławka na zjeździe legionistów są refleksy tego mesjanizmu. Nie znaczy to, abyś-nie przemówienia Sławka nazwali neo-mesjanistycznym. W każdym „neo” mieści się jakieś cofanie się w tył. W każdym odradzeniu epoki, która minęła mieści się trochę cofania się w tył do tej epoki. Uważam mowę pułk. Sławka za zupełnie współczesną, nowoczesną. Ale co innego cofać się do czegoś, a co innego pochodzić od kogoś. Otóż przemówienie pułk. Sławka pochodzi, legitymować się może polskiem, arcy-polskiem pochodzeniem od hyskawic petyckich Zygmunta Krasin-skiego, od rdzenia ideowego naszej poezji mesjanistycznej.

Mówiliśmy o historycznej prawdzie tezy „równania w górę”, zobaczymy teraz jak się przedstawia ta teza współcześnie.

Znowuż jak za czasów Iwana Groźnego i Zygmunta Augusta przeprowadzimy paralelę pomiędzy republikami Sowietów, a państwem Piłsudskiego.

Sowiety nie puszczają do siebie polskich świadków, polskich dziennikarzy. Musimy się opierać na obcych świadectwach. Jedną z ostatnich książek o Rosji są trzy tomy Greka Panait Istratii, który w państwie sowieckim przebywał dłużej. Był on komunistą, wrogiem zawziętym klasy burżuazyjnej. Ale do Sowietów się zraził, gdyż twierdzi, że robotnicy nigdzie na świecie nie żyją w takiej ponocierce, w takim zhydłeczeniu. Na podstawie świadectw komunistycznej, partyjnej, urzędowej prasy sowieckiej, różnych „Lizwiestij” i „Prawd” stwierdza, że robotnicy rosyjscy mieszczą się czasami w barakach wszyscy razem, wspólnie z zonanami i dziećmi, na deskach stojących w błocie, wśród ludzkich wydziełin i zaduchu, gorzej niż byłoby w Europie Zachodniej. I nie tym robotnikom nie przyszło z tego, stwierdza socjalista Panait Istratii, że w Rosji wy-właszczono pałace, zmuszono burżuję i inteligenta do tego, aby także żył niewygodnie, bez higieny, aby nie zajmował pomieszczenia większego niż 16 metrów kubicznych na osobę. Możemy to nazwać rosyjskim równaniem w dół.

Przeciwstwem tego będą stosunki w Anglii, gdzie czasami nawet bezrobotni otrzymują mieszkania kilkopo-kojowe z łazienkami. U nas w Polsce tego niema. Ale i u nas jest o wiele, wiele lepiej niż w Rosji. I dlatego i u nas klasa robotnicza zaczyna rozumieć, że łączy ją solidarność z całym narodem, z całą naszą kulturą, zamiast solidarności z nędzającymi rosyjskimi propagowaną u nas przez rodzimych i nasłanych komunistów. Wreszcie u nas robotnik wykwalifikowany zarabia czasami więcej niż pracownik biurowy, t. zw. inteligent. Robotnik zarabia czasami dwa, trzy razy więcej niż panna stukająca na maszynie, chociaż taka panna ma maturę za sobą. Robotnik wchodzi w życie naszej cywilizacji, staje się w nim aktywną jednostką, korzysta ze skarobów kultury duchowej, z bibliotek, teatrów, wchodzi do kół sportowych. Jak car Mikołaj II przyjeżdżał do Warszawy, dziwił się że niema u nas „rubaszek czerwonych” robotniczych. Nie różni się u nas robotnik prawie niczem od innych klas ludno-

ści, a z biegiem czasu te pozostające różnice ciągle się zacierają, — lecz nie dlatego, że się inteligenta wyzuwa z mieszkania i pozbawia książek, jak w Rosji, lecz, że się robotnik sam podciąga się do kulturalniejszych form życia.

Ale to nie wszystko i pułk. Sławek wiedział, że nie wszystko skoro wspominał o pracy niepodległościowej wśród klasy robotniczej.

Nie dość bowiem podciągnąć, podnieść robotnika do wykształcenieowego poziomu inteligenta, nie dość podnieść poziom form jego życia, wyszlachetnić je, — trzeba jeszcze w całym narodzie zapalić jedną ideję. Praca wśród warstw robotniczych na przełomie XIX i XX w. była ciężka. Polska klasa robotnicza była klasą młodą, niezgrabnie wykluwająca się z szarej masy chłopczy, szarpana egoistycznie - klaso-wemi judzeniami niemieckich i rosyjskich socjalistów. I w tem wszystkim ludzie tacy jak Sławek wznicieli płomienie tęsknoty do Niepodległości, czyli idei niezwiązanej z pieniędzmi, zaobskami, idej wymagającej ofiar, poświęcenia, raczej odwracającej uwagę od kłopotów materialnych, niż związanej z niemi. Było to, to właśnie równanie w górę przez ideję, podnoszenie duchowe ludzi.

Pozostaną tylko akordy ostatnie. Zdemokratyzowało się rycerstwo. Tarczę herbowną zmieniło na tornister na plecach. Ale żołnierski obowiązek i służba nieodłączna jest od sentymentów wyższych. Żadnym argumentem materialistycznym, żadną walką klas. ani argumentem ze związku zawodowego nie wytłumaczysz człowiekowi, dlaczego w potrzebie ma oddać życie za Ojczyznę. A jednak wojna jest świadkiem tysiąca tysięcy bohaterstw i każda nowa wojna z mistyczną siłą nowe bohaterstwa rodzi. Rycerstwo przez obowiązek powszechnej służby wojskowej stało się demokratycznym, przywilejem wszystkich. I tak jak w przemówieniu pułk. Sławka widzieliśmy polskie, arcy-polskie refleksy mesjanisty, tak zobaczymy w nim szczerze polskie akcenty żołnierza, który w zawodzie żołnierskim widzi nie upadła dając służbie „gemajna”, lecz także dźwignię w równaniu w górę”. C a t.

Wzdłuż i wszerz Polski

KATASTROFA KOLEJOWA.

Gdynia. (PAT) — Na linii kolejowej Bydgoszcz — Gdynia wczoraj o 18.30 zdarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg wiozący robotników, złożony z 20 wagonów zderzył się z wagonami przesuwanymi. Na miejscu poniosł śmierć 22 letni Stanisław Nowak. Ciężkie rany odnieśli 3 robotnicy i kierownik parowozu Jan Kowalski. Oprócz tego kilku robotników jest leżących na miejscu katastrofy przybyły natychmiast władze śledcze, policja, zastępca starosty celem prowadzenia dochodzeń.

ZAJŚCIE W GÓRZE KALWARJI.

Zydowski „Nasz Przegląd” donosi z Góry Kalwarii o niebywałym zajściu wywołanym przez dwóch młodych żydów. Egzotyzm modłów, w Sądny Dzień przez chasydów na dworze cadyka, w Górze Kalwarii ściera, jak wiadomo, rok rocznie rzesze ciekawych. Tak też było i w tym roku. M. in. przyjechała też grupa studentów — żydów. Chasydzi obchodzili każde święto a szczególnie Sądny Dzień z szczególnym pietyzmem przywykli już do tych wyzyl. To też nietylko tolerują swoich nieproszonego gości ale nawet odnoszą się do nich całkiem przychylnie. Znalazli się jednak dwaj nieaktowni młodzieńcy, którzy swoim zachowaniem się przekroczyli granicę tolerancji chasydzkiej. Oto zachcieli się im sfotografować na podwójny rozdzielony tłum, w chwili t.zw. „kojrim” — padania na ziemię.

Wśród tłumów obrażonego w swoich najświętszych uczuciach zerwała się burza. Kilku set chasydów rzuciło się w stronę nieaktownych fotografów. W tej chwili jeden z nich wyjął rewolwer i trzykrotnie wystrzelił w powietrze. Wśród tłumy zapanało zrozumiałe panika. Strzelający — skryzstawszy z paniką — zbiegł. Drugi jednak nim, że również kilkakrotnie strzelił w powietrze, dostał się w ręce służby obronowej tłum i dostał takiego lania że zmuszono go szukać ratunku w udawaniu, że... nie żyje już. Mimo to z rąk chasydów wyrwała go dopiero zaalarmowana policja. Okazało się, iż jest to żyd.

Sensacyjna odezwa Heimwehry Na froncie wyborczym

PIERWSZE FANFARY WYBORCZE W AUSTRJI.

WIEN. (PAT) — Sensacją dnia dzisiejszego jest odezwa Heimwehry, którą prasa lewicowa uważa za zapowiedź zamachu. Odezwe podpisał kierownicy Heimwehry: minister spraw wewnętrznych Stahrenberg, i dr. Frimer.

Odezwa stwierdza wstępnie że parlamentaryzm i stronictwa mieszczajskie okazały się ni-zdolne do zwalczania bolszewizmu. Zachodzi obawa, że wybory listopadowe mogłyby przynieść czerwona większość.

Dalej powiada odezwa co następuje: Jeżeli Heimwehra ujęła w swe ręce ster rządu to stało się to nie dla poparcia stronictwa chrześcijańsko-socjalnego lecz dla sprawowania rządów przez Heimwehrę z żelaznym postawieniem, aż by nie dać sobie wyrwać z rąk władzy nawet na wypadek czerwonej większości.

Istnieje tylko jeden ratunek, mianowicie zdobycie ojczyzny dla naszego ducha. Musimy przejść od obrony do ataku. Zwolennicy Heimwehry wystąpią we wszystkich krajach Austrii do walki wyborczej. Dziś Heimwehra z rąduje się w rządzie, jutro musi ona zdobyć parlament nie ażeby się rozpracać na fotelach posełskich, lecz ażeby na zwaliskach parlamentu partyjnego zbudować państwo Heimwehry.

WYJAŚNIENIA KS. STAHERBERGA.

WIEN. (PAT) — Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne ogłasza następujący urzędowy komunikat: Minister Stahrenberg stwierdza, jako kierownik Heimwehry że enuncjacja Heimwehry, która pojawiła się w dzisiejszych dziennikach porannych, została wielokrotnie fałszywie zrozumiana przez opinię publiczną.

Przez utworzenie bloku wyborczego Heimwehry nie została bynajmniej ustłona taktyka wyborcza. Będzie rzeczą kierownictwa Heimwehry w szczególności kierowników krajowych, ustalić w jaki sposób blok wyborczy Heimwehry ma wziąć udział w walce wyborczej. Smieszne i zupełnie fałszywe jest dostrajanie się we wspomnianej enuncjacji celów przeciw jakiemuś stronictwu politycznemu, zwrócenia największemu stronictwu w Austrii, albo też stałoby przeciw kancelarzowi, który znany jest jako gorący zwolennik Heimwehry. O ile niektóre dzienniki z jednego zdania enuncjacji wnioskoją, że ministrowie, należący do Heimwehry, uznają zgóry wynik wyborów za nieważny, to mogłoby to nastąpić tylko ze strony osób, które przyzwyczajone są tak tować każą entuzjastę z urzędzeniem.

Do powyższego oświadczenia otrzymuje korespondent nasz następującą uwagę: C dziennie prawie pojawiające się odezwy Heimwehry są wplywem roznieśnietniwa wyborczego i silnej rywalizacji między Heimwehrą a stronictwem Hitlera, które uprawia obecnie w Austrii gorączkową agitację. W tonie Heimwehry nurtują 4 kierunki o rozbieżnych tendencjach. Kancelarz wogólnie stoi siłse na stanowisku konstytucyjnym i zdecydowany jest utrzymać spokój i porządek w czasie kampanji wyborczej.

Otwarcie Reichstagu 13-go października

LOFBE KANDYDATEM NA PREZYDENTA.

BERLIN. (PAT) Kancelarja prezydenta Rzeszy ogłasza komunikat, zwołujący noworocny parlament Rzeszy na dzień 13. 10. rb. Na pierwszym plerameru po odzwaniu, któremu przewodniczyć będzie poseł centrowy Herold, Reichstag dokona wyboru nowego prezydium. Na stanowisko pierwsze go prezydenta w parlamencie frakcja socjal - demokratyczna, jako najlicniejsza li zebnie, wysława posła Loebę, który sprawował ten urząd w ostatnim roku.

Zakończenie obrad w Genewie

ROZSZERZENIE PROGRAMU KONFERENCJI GOSPODARCZEJ

GENEWA. (PAT) — Na odbytem w dn. 3 bm. ostatnim jawnem posiedzeniu Rada Ligi Narodów postanowiła zwrócić się do rządów, aby na wywołanej na dzień 17 listopada do Genewy pod przewodnictwem delegata holenderskiego Colina konferencji gospodarczej rozpatrzone nietylko sprawę wprowadzenia w życie konferencji handlowej z dnia 26 marca 1930 r., lecz także zagadnienia przyzłych rokowań gospodarczych i celnych. Na posiedzeniu tajnem Rada Ligi Narodów przyjęła dymisję szwedzkiego finansisty Wallenbergę z komitetu finansowego i postanowiła jednomyślnie zwrócić się do niemieckiego bankiera dr. Melchiora, aby cofnął swą dymisję ze stanowiska członka wspomnianego wyżej komitetu.

REORGANIZACJA SEKRETARIATU LIGI ODROZCZONA.

GENEWA. (PAT) — Na popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenie uchwaliło szerog rezolucję na podstawie przedstawionych raportów, z których najważniejsze dotyczą reorganizacji sekretariatu generalnego. Zgromadzenie przyjęło zmianę, wprowadzoną do statutu personalnego i przepisów energetycznych. Zgromadzenie zdecydowało owołać komisję do spraw dotyczących wyższego personelu sekretariatu. W ten sposób w tej ważnej sprawie dźwie zdecyd w to również powołał specjalną komisję do spraw dotyczących wyższego personelu sekretariatu. W ten sposób w tej ważnej sprawie organizacji władz sekretariatu nie doszło do ostatecznej decyzji i sprawa uzgodnienia paktu Ligi z paktem Kelloga Po wyczerpującej na ten temat dyskusji na pierwszeli komisji postanowiono przedłożyć Zgromadzeniu rezolucję, która też została uchwalona i która poleca rządóm sfornulowanie uwag do dnia 1 czerwca 1931 roku co do poprawek do paktu Ligi.

Konferencja imperialistyczna w Londynie

ROZBIĘŻNOŚĆ POGLĄDÓW MIĘDZY WIELKĄ BRYTANIĄ A DOMINJAMI

LONDYN. (PAT) — Odbywająca się tu konferencja imperialna natrafila od początku obrad na poważne rozbieżności poglądów między Wielką Brytanią a dominjami, przebieżystkiem w trzech zasadniczych sprawach. W sprawie nominacji general - gubernatorów, będących namiestnikami królewskimi dominja żądają głosu decydującego przy wyborze i wysuwają żądanie uprzywilejowania kandydatów, pochodzących z dominjów. Kwestja ta obecnie jest aktualna w Australji.

Druga sprawa dotyczy utworzenia trybunału wszechimperialnego, do którego kompetencji należałoby rozstrzyganie spornych kwestyj, wynikających z rozbieżności ustawodawczych pomiędzy dominjami a Wielką Brytanią. Rząd brytyjski wyuwa ten projekt, natomiast dominja traktują go podejliwie, obawiając się, iż ich parlamenty mogą uznać taki trybunał za ograniczenie ich kompetencji. Trzecia sprawa odnosi się do współpracy gospodarczej, mianowicie dominja żądają przywilejów na rynkach brytyjskich i ustanowienia taryf celnej na artykuły pozaimperialne. W tych warunkach prowadzenie konferencji jest rzeczą wysoce wątpliwą.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

LONDYN. (PAT) Komunikat urzędowy głosi, iż na dzisiejszym posiedzeniu konferencji imperjum szwedzie delegacji omawiali między innymi ogólne zagadnienia mechanizmu komunikacji na różnym częściach imperjum brytyjskiego, w odniesieniu do spraw zagranicznych. W zastanawiali się nad sprawą wprowadzenia w życie układu z roku 1926, na podstawie którego pewne dominja mianują swych własnych przedstawicieli dyplomatycznych. W dyskusji poruszono również sprawę traktatów handlowych. W-g powszechnych opinii, dotychczasowa dyskusja miała charakter niezwykle rzeczny. Wszystkie delegacje wykazały żywe pragnienie w kierunku jak najszerzej i tejże współpracy.

PIERWSZE LISTY PAŃSTWOWE.

WARSZAWA. 3. 10. (tel. wł. „Słowa”). Za parę dni mija termin składania list państwowych. Ka lendarzyk wyborczy zawierający terminy poszczególnych czynności związanych z wyborami przewiduje dzień 7-go bm. jako ostatni w którym listy te mogą być złożone na ręce generalnego komisarza wyborczego. Wobec tego w dniu dzisiejszym zgłoszono pierwsze listy kandydatów jednakże nazwy ich wyznane są w tajemnicy i ogłoszone mają być dopiero w dniu 7 bm. Są to — według pogłosek — listy drobnych ugrupowań. Ani Centrolew, ani Eudecja ani też Bezpartyjny Blok list państwowych jeszcze nie złożyły.

ZAMKNIĘCIE DRUKARNI A. B. C.

WARSZAWA. 3. 10. (tel. wł. „Słowa”). W dniu dzisiejszym zamknięta została drukarnia w której drukowały się dzienniki ABC i „Wiczeor Warszawski”. Drukarnia zamknięta została na skutek zarządzenia Wydz. Przemysłowego Magistratu, który uznał iż drukarnia znajduje się w nieodpowiednim lokalu i zagraża bezpieczeństwu publicznemu wobec licznych wad technicznych jakie stwierdziła komisja przeprowadzając kontrolę drukarni.

CENTROLEW W LIDZIE.

Pomiędzy stronictwami wchodzącymi w skład „Centrolewu” doszło już do porozumienia w sprawie listy kandydatów na posłów w okręgu lidzkim.

Pierwsze dwa miejsca oddano „Str. Chłopskiemu”, trzecie zaś „Wyzwoleniu”.

B. poseł Dubrownik będzie czołowym kandydatem na tej liście.

KONKURENCI RADYKAŁÓW CHŁOPSKICH.

Na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego elementy pozostające do niedawna w b. bliskim kontakcie z agitatorami rozwiązanej Hromady czynią gorączkowe przygotowania do utworzenia odrębnej listy wyborczej pod nazwą Lewicy Chłopskiej. Centrolew tak dalece zatrwodził się pojawieniem się konkurentów, że wydał o-nęgdaj specjalny okólnik zakazujący swoim członkom jakiekolwiek kontakty z organizatorami tej listy.

ZJAZD DELEGATÓW POŁĄCZONYCH ORGANIZCJY BIAŁORUSKICH

Zakończył się obradujący od dwóch dni w Wilnie zjazd delegatów wszystkich organizacyj białoruskich połączonych w jeden „sojuz”, działalność których obejmuje ziemie woj. wschodnich. Pośrodkiem celem zjazdu było omówienie sprawy nadchodzących wyborów i potrzeby utworzenia jednej listy białoruskiej. Poglądy i stanowiska poszczególnych delegatów tak dalece różniły się między sobą że do porozumienia w sprawie akcji wyborczej nie doszło.

SZAPIEL I ADAMOWICZ NIE SĄ ARESZTOWANI.

Agitatorzy „centrolewu” rozpuścili pogłoskę, którą powtórzyła miejscowa gazeta rosyjska o aresztowaniu Szapela i Adamowicza ze stronictwa chłopskiego. Otóż okazuje się, że nie są oni wcale aresztowani, a że agitatorzy „Centrolewu” nie mogą ich odnaleźć to tylko z tego powodu, że Szapel i Adamowicz mimo ustępstw ze strony PPS w dalszym ciągu są niezadowoleni z bloku i zachodzi obawa że coś knują w ukryciu. Stracono ich z oczu i stąd krzyk.

P. CZYŻ NIE BĘDZIE KANDYDOWAŁ

Wiceprezydent Wilna p. Czyż wobec ustępstw poczynionych na rzecz stronictwa chłopskich przez odstąpienie im pierwszych miejsc na liście, stanowczo nie zgodził się na umieszczenie jego kandydatury i w akcji wyborczej udziału nie weźmie.

CHCĄ POROZUMIENIA Z N. P. CH.

Centrolew wszczynając akcję wyborczą na powiatach chciał wejść w porozumienie z działaczami rozwiązanej Niez. Partji Chłpskiej, a szczególnie z jej prawem skrzydłem, które reprezentuje zwolniony z więzienia b. poseł NPCh Hołowacz.

Gdy jednak Hołowacz stanowczo odmówił się od jakiegokolwiek kontaktu z Wyzwoleniem i Stronictwem Chłpskiem, ogłoszono go jako „zdrajcę interesów ludu”.

NIEŚWIEZ

Zebrań związku ziemianek. Pod przewodnictwem prezesa p. Anny Woynilowiczowej odbyło się zebrań Niewiejskiego Koła Ziemianek, poprzedzone mszą św. w kościele tarym. — Zagala, a później przewodniczyła p. Woynilowiczowa. Po odczycaniu protokołu sekretarka p. Kuroczycka przedstawiła sprawozdanie ustępującego zarządu i Komisji Rewizyjnej. — Instruktor p. Kraszewska zdała sprawę z pracy w Kolach Gospod. Wiejskich; widać było, że dzięki zapalowi i ideowości pracy mowczyńni robi się naprawdę bardzo dużo. — Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, poziom jednogłośnie i z podziękowaniami zostały one przyjęte. — Nowy zarząd w całości został powołany w składzie zesłoroczny; a więc przeszką została p. Woynilowiczowa, wiceprezeskami p. Szalewiczowa, i p. Świdowa, sekretarką p. Bułhakowa, skarbniczką p. Henricowa, wreszcie członkiniami p. Czarnocka i p. Kuroczycka. — Przy urzędowaniu planu dalszej działalności, szczególną uwagę zwrócono na pracę w Kolach Gospod. Wiejskich; na ten cel, a zwłaszcza na pomoc w utrzymaniu instruktorów mając przedewszystkiem składki członkowskie. Na zakończenie poruszona była sprawa udziału Koła Ziemianek w nadchodzącej akcji wyborczej. Jednogłośnie postanowiono, że organizacja tylko w tym wypadku będzie mogła brać udział, o ile będzie jedna lista polska, chrześcijańska.

ZODZISZKI, (POW. WILEJSKI)

Zagrożona świątynia. Zdziszki należą do najstarszych osad na kresach Świadczone o tem kurhany z czasów pogańskich na brzegach Wilji. Tradycja mówi, że była tu przystań dla barków wiozących zboże do Króliewca. Chodząco też co pisze o nich Kościół parafialny zbudowany został w 1612 r. a Kolegium Jezuitów w r. 1703. Szkołę z rektoryką otwarto już w r. 1709.

W czasie wojny światowej kościół i mury po-kolegiackie ucierpiały mocno wskutek działań wojennych. Obecnie kościół jest odnowiony i pokryty nowym dachem. Mury zaś po-klasztorne zostały nabyte przez urząd gm. w. który częściowo je odnowił.

W ostatnich czasach na ścianach i sklepieniu kościelne ukazały się pektorka, szczególnie ściana po prawej stronie od wejścia, wygląda tak, jak gdyby miała runąć. Widocznie działania wojenne na terenie kościoła położyły jego trzęsienie fundamentami.

MOŁODECZNO

Współpraca organizacji. W dniu 25 września r. b. odbyło się pod przewodnictwem starosty mołodeczńskiego p. Jerzego Tramecourta posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego pracy społecznej.

Na zebraniu tem wysłuchano sprawozdania z działalności poszczególnych organizacji społecznych, i tak z działalności Komitetu opieki nad ochronkami złożyła sprawozdanie p. H. Tramecourta — prezeska zarządu tego komitetu; z działalności komitetu przeciwgruźliczego złożył p. dr. Stasiewicz — prezes tego komitetu i z działalności koła sympatyków strzelca p. R. Dziwiałowskiego (Antow) — wiceprezes tego komitetu.

Zebrań odczytane sprawozdania przyjęli do wiadomości, wyrażając opinie o żywotności i konieczności utrzymania i nadal wymienionych placówek społecznych.

Zarządowi komitetu opieki nad ochronkami, w szczególności zaś p. starostę Tramecourta, której dziełem są wyniki jakkolwiek dodatnie w pracy komitetu, zebrań wyraził jednogłośnie podziękowanie i wyraził uznania.

Pozatem zebranie uchwaliło utworzyć fundusz społeczny i w tej sprawie w czasie najbliższym ma się odbyć specjalne posiedzenie.

Powstanie takiego funduszu, ma na celu uniknięcie tworzenia sezonowych komitetów, jak również wspieranie organizacji pozostających chwilowo w warunkach krytycznych, a utrzymanie zaś tych organizacji, komitet porozumiewawczy uważałby za niezbędne.

Nadmienić należy, że komitet porozumiewawczy, który jednoczy w sobie przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych, znajdujących się na terenie m. Mołodeczno, powstał dzięki szczerzej inicjatywie starosty mołodeczńskiego p. Jerzego Tramecourta.

courta i ma na celu wspieranie poczynają poszczególnych organizacji, będąc jednocześnie terenem, na którym poszczególne organizacje mają możność porozumienia się i zgodnienia prac na niwie społecznej ergia.

M. POSTAWY

Ukonstytuowanie się Komitetu Obrony dziesięciolecia odporu napadu bolszewików. W dniu 25 września 1930 r., w sali konferencyjnej Starostwa, z inicjatywą p. starosty W. Niedzwiedzkiego, popartej przez szersze szeregi miejscowego społeczeństwa, odbyło się zebranie organizacyjne, powołane do życia Powiatowego Komitetu Obrony Dziesięciolecia odporu napadu Rosji sowieckiej.

Na zebraniu przybyło 58 osób przedstawicieli miejscowego duchowienstwa, wojskowości, organizacji b. wojskowych, społecznych, rolniczych, gospodarczych i t. p. Na przewodniczącego proszono starostę W. Niedzwiedzkiego, który zaprosił do stołu prezydjalnego księdza Kaczmarska, Feliksa i sędzię Sądowego Cezarę, na sekretarza Weryno Włodzimierza.

Po dłuższym przemówieniu p. starosty, w którym poruszył i zobowiązał program prac Komitetu w przyszłości i o wypracowaniu dyskusji na ten temat, przystąpiono do wyboru Komitetu Wykonawczego, do którego weszli: dr. Stefan Moroz, mjr. Eugeniusz Kaminski, Józef Kestowicz, Cezary Sadowski, ksiądz Kaczmarek Feliks, ksiądz dziekan Aleksander Surwillo, rabin Mendel Kupersztuch, Kazimierz Protasiewicz, Stanisław Holozubiec, Wincenty Hoffman, kpt. i. z. Ant. Brankiewicz i Weryno Włodzimierz.

Na tem przewodniczący zebranie zamknął.

Po zebraniu organizacyjnym powołany Komitet Wykonawczy ukonstytuował się następująco:

P. p. K. Protasiewicz — przewodniczący, W. Weryno — sekretarz, Cezary Sadowski skarbnik, St. Holozubiec — kierownik sekcji dekoracyjnej, J. Kestowicz — kierownik sekcji propagandowej. Członkowie: dr. St. Moroz mjr. E. Kaminski, ksiądz F. Kaczmarek, ksiądz dziekan A. Surwillo, rabin M. Kupersztuch i W. Hoffman.

Jednocześnie na terenie powiatu w gminach zorganizowano się 10 komitetów lokalnych Obchodu Dziesięciolecia odporu napadu Rosji sowieckiej.

Komitety powyższe przejawiały działalność w kierunku rozroczenia opieki nad mogiłami żołnierzy, obrońców Cytadyny, którzy zginęli w walkach z bolszewikami, oraz odcieczania tych bohaterów gminnych przez wmurowanie tablic z nazwiskami poległych w obronie ojczyzny.

Podkreślić należy zainteresowanie się społeczeństwa obchodem i jedynością i poparcie rozpoczętej akcji przez wszystkie sfery społeczeństwa, co w dużej mierze ułatwia pracę organizatorom.

WILEJKA POWIATOWA

Tydzień Strażaków. Obchód rozpoczął się w dniu 20 b. m. o godz. 20-jej Korpus Straży z pochodniami i orkiestrą pod komendą naczelnika IV rejonu p. Karpowicza przemarszował ulicą Piłsudskiego i zatrzymał się przed domem p. Starosty, gdzie przyjął zarząd z p. prezesem. P. starosta przyjął raport naczelnika straży, a następnie prezes zarządu p. S. Dubin wygłosił okolicznościowe przemówienie kończąc okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, i jako reprezentanta Rządu p. starosty Neugebauera. Od mieszkania p. starosty, korpus straży przeszedł przez wszystkie ulice miasta. Ludność obudzona dźwiękami orkiestry, tłumnie wyruszyła na ulicę i wzięła czynny udział w pochodzie, gdzie jednocześnie powiadomiona została o rozpoczęciu się „Tygodnia Strażackiego”, który rozpoczął się 21 b. m. w niedzielę kwęsta uliczną, chętnie spotykana przez ludność. O godzinie 13-jej w parku miejskim rozpoczęła się loteria fantowa przy udziale orkiestry związku strzeleckiego, oraz jednolitego zarządu strażackiego, zaznaczyć należy, że chętnych zawodników nie brakło, nietylko ze straży wilejskiej lecz i z powiatu. Zdobycwcom przyznano nagrody i dyplomy, które wreczył przewodniczący komitetu zawodów i obchodu „Tygodnia Strażackiego” p. starosta wilejski J. Neugebauer. Podać należy, iż pogoda w tym dniu była jętkową dopisała naszemu strażakom.

W. Abakanowicz.

MOSKWA. (PAT) — Zastępca komisarza handlu Leon Chińczuk mianowany został ambasadorem ZSSR w Rzeszy Niemieckiej. W roku 1926 Chińczuk był przedstawicielem handlowym ZSSR w Anglii, zaś w roku 1927 — członkiem delegacji sowieckiej na międzynarodową konferencję gospodarczą.

Dr. Schacht na widowni PROPAGANDA REWIZJI PLANU YOUNGA W AMERYCE

BERLIN. (PAT) — „Vossische Zeitung“ w depeszy z Nowego Jorku ogłasza sensacyjne wyznaczenia b. prezydenta banku Rzeszy dr. Schachta zbliżone przedstawicielom prasy amerykańskiej p. przybyciu do Stanów Zjednoczonych. Schacht rozpoczął obecnie kampanię propagandowych odczytów wśród wpływnych kół amerykańskich na rzecz rewizji planu Younga. W rozmowach z dziennikarzami dr. Schacht podkreślił, że Niemcy ze względu na obecną sytuację gospodarczą nie mogą dotrzymać zobowiązań planu Younga. Zaniem Schachta Rzesza mieniecka znosi wielkie upokorzenia ze strony zagranicy. Nadeszła obecnie chwila — powiedział — w której cierpliwość niemiecka wyczerpuje się.

Na pytanie co myśli o Hitlerze podkreślił, że sukces hitlerowców w wyborach do Reichstagu ma donieść znaczenie. O ile kryzys w Niemczech będzie nadal wzrastał, liczba wyborców, którzy oddadzą swe głosy partii hitlerowców będzie się z natury rzeczy nadal zwiększała.

Ruch hitlerowski ma zdanie Schachta dużo wspólnego z ideą socjalizmu. Schacht zaznaczył, że jakkolwiek nie jest socjalistą, musi jednak uznać, że ideologia socjalistyczna zawiera wielką dozę prawdy.

Wezuwusz wznowił działalność

NEAPOL. (PAT) — Z północnej części krateru Wezuwusza zaczął spływać strumień w szerokości 6 metrów. Lawa płynie z szybkością 4 metrów na minutę. Średnica źródła lawy wynosi około 30 metrów. Narazie najbliższym okolicom wulkanu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Flota sowiecka na morzu Śródziemnym

MOSKWA. (PAT) — W dniu wczorajszym odpłynęła z Sebastopola w podróż po morzu Śródziemnym eskadra sowieckiej floty czarnomorskiej, złożona z krążownika i 2 torpedowców. W Konstantynopolu do eskadry przyłączyła się dwie łodzie podwodne. Następnym etapem podróży będzie Messyna.

Groźny wybuch we Lwowie

LWÓW. (PAT) — Ubiegłej nocy o godz. 22 nastąpiła eksplozja materiału wybuchowego w narożnej kontenicy, przy ul. Zimorowicza nr. 26. Dźwięk z tego domu wychodził na ulicę Staszycy. Dom jest własnością Związku Kooperatyw Ruskich, i. z. w. Centrosojusza. Na parterze tej kamienicy znajduje się nagaryn z towarami spożywczymi. W tym magazynie nastąpił wybuch.

„Gazeta Poranna“ zaznacza, że siła wybuchu była tak wielka, iż wyrwała z futryny 2 okna magazynu, wychodzące na ul. Staszycy i drzwi wejściowe do magazynu. Części futryny zostały obrzniętą siłą wybuchu rzucone na drugą stronę ulicy, gdzie mieści się restauracja, w której w chwili wybuchu znajdowało się kilkanaście osób. Wyleciały wszystkie szyby w oknach restauracji, a goście tam się znajdujący zostali odrzuceni do przeciwległej ściany.

Pozatem wypadłszy szyby w oknie redakcji „Słowa Polskiego“ mieszczącej się prawie naprzeciwko centrosojuszu przy ul. Zimorowicza oraz okna w gmachu Towarzystwa Pedagogicznego i w gmachu ulicownik chodorowskiej. Skutkiem eksplozji uszkodzona została podłoga i zawalił się piec w mieszkanu dozorczy domu, w którym nastąpił wybuch, pozatem zniszczone zostały urządnienie mieszkalne. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast starosta grodzki oraz władze policyjne. Okazało się, że odłamkami szkła zostały ranione 2 osoby w restauracji. Pozatem kilka osób w sąsiednich domach odniosło lekkie kontuzje. Policja obsadziła kordonem część ulicy Zimorowicza i Staszycy i prowadzi dochodzenie.

Gimnazja ukraińskie siedliskiem akcji sabotażowej

LWÓW. (PAT) — Dziesięć dzienników donoszą z Jaworowa w woj. lwowskim, że przeprowadzone tam rewizje w gimnazjum ukraińskim prywatnym, w burse, w mieszkaniach jednego z profesorów i kilku uczniów. W wyniku rewizji znaleziono proch strzelniczy i inne materiały wybuchowe oraz egzemplarze „Suryny“ Aresztowano prof. Czomę i ucznia z 7-jej i 4-jej klasy.

LWÓW. (PAT) — Prasa donosi, że w dniu wczorajszym policja przeprowadziła rewizję w burse ukraińskiej przy ul. Carzanowskiej. W wyniku rewizji aresztowano jedną osobę, przycem znaleziono rozmaite korespondencje i zapiski które skonfiskowano.

Aresztowanie działacza ukraińskiego

LWÓW. (PAT) — Prasa donosi z powołaniem się na ukraińskie „Dziło“ że wczoraj aresztowano w Tarnopolu b. peśla adwokata Barana znanego działacza ukraińskiego.

Kolej żelazna jest wynalazkiem stosunkowo niestarym. W tych dniach obchodzi ona stulecie swoich urodzin. W wrześniu 1825 wyjechał pierwszy pociąg z Liverpoolu do Manchesteru.

Pierwszy pociąg Myliłby się ten, kto sądziłby, że pociąg ów przypominał w czemkolwiek — oczywiście zewnętrznie biorąc nasze dzisiejsze wspaniałe wagony pierwszej, drugiej, i trzeciej klasy. Myliłby się ten, kto sądziłby, że ówczesna lokomotywa przypominała w czemkolwiek dzisiejszą ogromny imponujący parowóz.

Wystarczy spojrzeć na jakakolwiek ilustrację, przedstawiającą pierwszy tabor kolejowy, żeby przekonać się, jak daleko odeszliśmy od pierwowzoru, który dziś wy daje się nam konieczną, trochę pokraczną zabawką dziecinną.

Zycie pierwszego twórcy lokomotywy — Stefensona, nie było spokojnym życiem uczonego, który w ciszy swego gabinetu konstruuje coraz to nowe modele i projekty. Stefenson musiał walczyć o prawo do życia — dla swojej lokomotywy. Musiał walczyć z przesądami, ciemnością, z wroczym człowiekowi konserwatyzmem.

Do owego przelomowego roku 1830 był on jedynym środkiem lokomocji. W mózgach ówczesnych ludzi nie mieściła się prosto myśl o tem, że maszyna mogłaby zastąpić poczciwego od wieków z człowiekiem żytego wierzchowca.

Stan ówczesnych umysłów, które nie były w stanie ogarnąć ogromu ważności nowego wynalazku.

21-a LOTERIA PAŃSTWOWA

Table with lottery results including prize amounts and winning numbers. Columns include prize amounts (e.g., 122119, 49613) and winning numbers (e.g., 127142, 6339 22318).

PO PRZERWIE

Table with lottery results for the second part of the draw. Columns include prize amounts (e.g., 3922, 119334) and winning numbers (e.g., 58921 146182).

WARSAWA. (PAT) W 22-gim dniu ciągnięcia 5 klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery nast.: po 15 tys. zł. 125399; 192025 po 10 tys. zł. — 105408 187,170, po 5 tys. zł. 70627, 131492 151915 178746 192583.

PRAWO CYWILNE
obowiązujące na Ziemiach Wschodnich (tom X Zводу Prawa Rosyjskiego) w nowem, uzupełnionem opracowaniu sędziów J. Kozłowskiego i W. Szawłowskiego. Cz. I. Str. 544. Cena w oprowie zł. 20. Skład Główny w Księgarni Kazimierza Rutkiewicza w Wilnie.

TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM TRZEKWI. CZYŚ POMYŚLAŁ O JĘZYKUJ MATK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“ na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Jeśli pominięto Cię w spisie wyborców, żądaj uzupełnienia spisu w Obwodowej Komisji Wyborczej LUB zwróć się do Komitetów Wyborczych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem...

BANDYCI I BĘCWAŁY

Ponieważ każdy piśmienny człowiek, powracający z Ameryki, uważa za święty obowiązek napisać przynajmniej. „Wrażenia z podróży“ — parę artykułów pełnych rewelacji i niespodziewanych odkryć: domy są bardzo wysokie, sięgają nieraz kilkudziesięciu pieter! milijarderzy są niesłychanie bogaci! Ford to największa fabryka samochodów!! — nawet Ameryka tak się spopolaryzowała, iż ten i ów solidny czytelnik lepiej wie co się dzieje w Texasie niż w Małopolsce Wschodniej. Trudno wykrzesać z Ameryki coś zupełnie nowego. Geo London postanowił odmalować świat przestępczy Chicago — temat zużyty, ale... zawsze to pachnie egzotykiem, przynajmniej. „Trzy miesiące wśród bandytów“ taki jest tytuł serji artykułów drukujących się od pół roku.

Czego tam niema? Murzyn Piped gdy mu przedstawiono Londona wzruszył: sto dolarów! kogo? gdzie? czemu? — O co szanownemu panu chodzi? — wybałał reporter. Mówię przecie wyraźnie żądam stu dolarów; kogo pan mi wskaże zamordować, za te skromne pieniądze — miejsce i narzędzie wedle pana dyspozycji“. Gdy się wyświetliło, iż nowy znajomy nie ma żadnego zamówienia, Piped mruknął: „po diabła, chciałem mieć panu poznać“ i wyniósł się czempredzej. Niewiadomo dlaczego groźny król zlodziei szwajcarskiego sera, chce się pozbyć swego śmiertelnego wroga Johna — króla rabusi trąbek sanochodowych, nie uciekł się do pomocy pracowitego murzyna Pippeda, ale wysłał następujący, szatański plan: „podpalić willę 93-letniej babki Pissilli kochanki Johna; Pissilla przyjedzie charetoletem na grzyz pocieszny habkę — wtedy ją zastrzelę; na pogrzeb szej kochanki pojedzie oczywiście John — wtedy palnę do niego z całą ławością“. Naturalnie, po wykombinowaniu tak wspaniałego planu, król od sera wprowadził go w czyn. Opowiada pofem Geo London, iż bandyta Crox jadł codziennie obiad w tejże restauracji i nigdy nie płacił, a kelnerzy i właściciel bali się nawet napomknąć mu o rachunku, i jak policja złapałszy kiedyś sławnego przemytnika Dralle, wypuściła go natychmiast mówiąc: „Fred — rozpruwacz ślubował, że zabije Drallego, nie

możemy zatem wsadzić go na elektryczną krzesło, bo Fred rozłożyłby się na nas strasznie — niech już lepiej wykonaj swój ślub“ jak zwiędział urządnienie i biura słynnego Al Capone bandyty nad bandytami, jak już uzyskał audjencję i w ostatniej chwili została odwołana, bo Ale Capone musiał wyjechać do Washington na konferencję... Sliczne historie. Trudno się zdecydować co więcej podziwiać: tupet autora, czy naiwność czytelników; a może to wszystko prawda? W takim razie hańba naszym apasom. Uprawiają swój proceder cichaczem, marzą o incognito — żadnych biur, audjencji, wywiadów... Gdzie tu nowoczesne metody — reklama, jak największa reklama — nasi podwórkowi, prowincjonalni, przestarzały rzemieślniczkowie nie doceniają tej dźwięki postępu. Warto by na nich wpłynąć w kierunku współczesności.

Wspomniałem o naiwności czytelników. Nie zawsze, nie wszędzie, bywają czytelnicy krytycznie usposobieni, nawet bardzo krytycznie — np. taki wypadek

Czytamy z jedną ekscyzją gazetę. Do Komitetu Organizacyjnego Wycieczek Konnych w Westcheste (oczywiście Ameryka) zgłosił się niejaki pan z rudą brodą i przedstawił się jako profesor Sykes z Upsali — wynalazca niezawodnego środka na zamówienia pogody. Pokazał instrument ludzako podobny do zwykłego parasola: gdy to naciśnie, będzie deszcz, gdy nie naciśnie — cudowne słońce. Nie w ciemni bici organizatorzy wnet zrozumieli znaczenie pięknej pogody dla wycieczek: zaangażowali profesora Sykesa z placą 1000 dolarów dziennie — warunek: ciepło, słiczne dzionki.

Instrument podobny do parasola okazał się niezawodnym — w ciągu sześciu dni, ani kropla deszczu nie spłynęła. Publiczność wypełniła tor i kasy organizatorów — wszystko było jaknajlepiej.

Nie wszystko. Siódmego dnia kolejno zaczęli się skarżyć na posuchę, kurzą, twarżość terenu. „Niech pan naciśnie“ — rzekli dyrektorzy do profesora Sykesa „trochę deszczu nie zawadzi“. Profesor się ulotnił. Tak pośpiesznie, że aż zapomniał swój instrument, który się okazał naprawde parasolem. Zato sześciu tysięcy dolarów nie zapomniał. Rozgoryczeni organizatorzy zamierzają wytoczyć proces — tylko nie wiedzą komu. Uniwersytet w Upsali nie słyszał o Sykesie — policja również. „Co to za głupcy — ci Amerykanie“ westchnęła współczulniczka.

„Ho!“ pomyślałem z uznaniem. „Jutro, zamierzamy pojechać na wycieczkę z koleżankami — klekotała dalej — ale jaka będzie pogoda?“ I otworzyła gazetę w innym miejscu przeczytała:

Komunikat meteorologiczny: Nad wschodnią Europą przesunie się wyż na zachód, z lekkimi wiatrami południowymi; nad Islandją niż przesuwa się z wolna na wschód i obejmujący Hiszpanję — silne wiatry północne. W okolicach Australji gwałtowne burze gradowe; w południowej Rodezji wielkie upały. Przewidywany przebieg pogody w środku kraju opady, miejscami wyjaśnienia — naogół w dalszym ciągu słonecznie; zachmurzenie zmienne, słabe wiatry lokalne, ciepło. Na południu wschodzie i północy zachodzie — bezchmurnie, chwiłami deszcz, zimno, naogół słonecznie. W godzinach rannych ustalenie się pogody.

„Pomyślnie się zapowiada, trzeba jechać“ orzekła bystra czytelniczka. I te komunikaty ukazują się od X lat. I czyż tak trudno jest przechować gazetę do następnego dnia i patrzeć na niebo porównać... Cóż to za klepa! Wobec już organizatorów wycieczek z Westcheste: profesor Sykes tumaniał ich tylko przez tydzień.

A propos tumanów zdarzyła się taka historia: przyjechał do Warszawy kmiotek i pętał się po ulicach. Przy stanął gdzie na rogu i gapił się na gołębie dziobiące coś na ulicy. Podchodził doń jakiś facet — taki Antek w cyklistówce i mówi:

— Cóż to gospodarzu — stoicie i liczycie gołębie? — A dyć tak. — To nie wiecie, że u nas się za to płaci. Ile czasu tu stoicie? Ile narachowaliście gołębi? — Oj sanowny panie — stoję od dwóch minut, a doliczyłem się dopiero dziesiątki.

— No to dawajcie 20 złotych — po 2 złote sztuka — tanio boście się pędko zwinęli. Kmiotek zapłacił i pojechał do domu. W niedzielę opowiada kmiotrom swe wrażenia: „ale to co mówią, że Warszawiaki som cwaniaki, to cyste kłamstwo. Durny naród, że strach. Takem nabrał jednego, aż miło: pedziłem, co 2 minuty stoję i 10 sztuk narachowałem — głupi uwierzył, a ja już z kwadransiem przylgładał i równo 35 gołębi obliczyłem. Ha! I dobrze. Wszyscy zadowoleni — warszawiaki, kmiotek i ten, co lubi się pośmiać beztroško. Karol.

Związek b. żołnierzy Litwy Środkowej

Inicjatywa organizatorów zjazdu 6 harcerek p. p., którzy brali udział w Walkach o Wilno, jako też inicjatywa Wojskowego Biura Historycznego i szeregu innych formacji uczestników owych walk, podjęta przez Wileński Zarząd Wojewódzkiej Federacji Polskich Związków Obronców Ojczyzny, — w wyniku swego doprowadzi do powstania nowej organizacji obejmującej byłych żołnierzy Litwy Środkowej, która ma być zawiązana w dniu 10 listopada r. b. na zjeździe w Wilnie wszystkich uczestników walk o Wileńszczyznę.

Sprawa ta była przedmiotem obrad na zebraniu organizacyjnym w dniu 2 b. m. w Wilnie.

Zebrań to zagał prezes Zarządu Wileńskiej Federacji wicewojewoda Kirtkisi, poczem obradom przewodniczył p. Abramowicz, pierwszy prezes Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej.

W rezultacie obrad postanowiono zwołać na dzień 10 i 11 listopada 1930 roku do Wilna zjazd byłych uczestników walk tych walk w szczególności członków P.O.W. wileńskiego, samoobrony wileńskiej, dywizji legionowych, kawalerji pułk. Błiny, dywizji litewsko-białoruskich, kolejarzy wileńskich, oddziałów ochotniczych grupy mjr. Kościakowskiego, 6 harcerek p. p. Związku Bezpieczeństwa Kraju, i grupy gen. Pastawskiego.

Na protektor komisji zjazdowej postanowiono zaprosić gen. Żeligowskiego.

Do komisji zjazdowej postanowiono zaprosić przedstawicieli wszystkich wyżej wymienionych formacji, a mianowicie:

Z ramienia P. O. W. Wileńskiego — płk. dr. Dobaczewskiego. Samoobrony wileńskiej — pułk. Kraszewskiego. Kawalerji Błiny — pułk. Błiny - Prądmowskiego. Dywizji litewsko-białoruskich — pułk. Bortniewskiego. Grupy ochotniczej mjr. Kościakowskiego — wojewodę białostockiego Marjana Kościakowskiego. 6 harcerek p. p. — mjr. Ignacego Bobrowskiego. Związku Bezpieczeństwa Kraju — wicewojewodę Kirtkisi. Grupy likwidacyjnej Pasa Neutralnego — gen. Pastawskiego. Kolejarzy — mjr. Narkowicza.

Prace przygotowawcze prowadzić będzie Komitet Wykonawczy, powołany przez wczorajsze zebranie, w następującym składzie: przewodniczący gen. Mokrzecki, wiceprezisi: Witold Abramowicz, płk. dypl. Stachiewicz i płk. Perkowicz, sekretarz kpt. Kiwalec, zastępcy sekretarza Paweł Jankowski i T. Szumanski.

Na przewodniczących poszczególnych sekcji zostali powołani: sekcji propagandowo-prasowej — Marjan Szydłowski, kwaterunkowej — mjr. Fiedor, sekcji obrad i organizacji związku b. żołnierzy Litwy Środkowej — dr. Edward Góra (wiceprezes Zarządu Federacji), sekcji zaproszeń i akademii — mjr. Kozłowski, sekcji pochodowej — p. Smilgiewicz.

Definitywna lista uzupełniona członkami komisji zjazdowej i Komitetu Wykonawczego ogłoszona będzie oddelkowo.

Zebrań postanowiono przedłożyć zjazdowi wniosek utworzenia związku, obejmującego b. żołnierzy Litwy Środkowej oraz wszystkie te osoby cywilne, które współpracowały w akcji odzyskania Ziemi Wileńskiej.

Akcie zjazdowe poprzedzi cykl odczytów, które wygłoszą w Wilnie w czasie od 5 do 17 b. m. w sali Releki Wojskowego Biura Historycznego z Warszawy: — kpt. Fryzbyłski i kpt. Waligóra na aktualne tematy, dotyczące akcji wyzwolenia Wilna w latach 1918 — 1920. Pierwszy wykład kpt. Fryzbyłskiego w dniu 9 b. m. o t. „Sprawa Wileńska w toku wojny 1918 — 1920” poprzedzi słowo wstępne, które wygłosi p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz.

OSTATNIA KREACJA MISTRZA
LON CHANEY
LOKOMOTYWA
2329
otwarcie sezonu
w tych dniach w kinie „HELIOS”.

NECIERPLIWOŚĆ CHOROBA NASZEGO STULECIA

Necierpliwosć jest cechą ludzi niewytwardych. Większość z nich zostaje w drodze do swego celu. Są ludzie bez szerokiego oddechu, bez siły na dłuższą metę. Dreptanie bezplanowo na dnia na dzień staje się udziałem ludzi matych, bez dążeń i aspiracji. Wytęcza musi trwały ślad, który chce się wypowiedzieć w pracy i czynach. Plan trzeba mieć naszkicowany, ale budowę należy prowadzić dokładnie, nie nerwowo wytrwale.

W nauce największe wynalazki chemii i fizyki szły krok za krokiem od doświadczenia do doświadczenia. Maly induktor genialnego eksperymental. na H. Hertz a był pierwszą radością nadawczą, a dziesięć druków, pierwszy na świecie detektor, albu. odbiornikiem. Tylko wielka wola i siła wola tworzą rzeczy wielkie i trwałe. We pragmatyjni skakać, bo nie doskazyjemy.

W życiu naszym osobistym, praktycznym, bywa podobnie. Ten, kto chce odrząz wzbudzić się — zwykle nie dochodzi do niczego. Jakże potrzebna jest cierpliwosć, a wytrwalosć w życiu narodu, w organizacji życia ekonomicznego! Dzięki wytrwalosći i woli można zrealizować wielkie plany, czego dowodem jest działalność P.K.O.

Z matych składek obywateli P.K.O. powstała zebrać ogromne fundusze, które dziś zasilają wszystkie dziedziny życia ekonomicznego kraju. A w tem wielkim dziele społecznym P.K.O. każdy z nas — uczestnik obrotu P.K.O. jest dzielnym i pozytywnym pomocnikiem.

J. L.

Dziś przedostatni dzień pobytu
Luna - Parku
w Wilnie, Park Bernardyński.

Poszukuje 2 pokoi z kuchnią na Zwierzyniecu, Zaręczu bądź w mieście. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Redakcji sub. „Mieszkanie”.



dyktor Zelwerowicz „wystawia” młody las.

Z S A D Ó W

SZESĆ LAT CIĘŻKIEGO WIEZIENIA ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ

W dniu 2 kwietnia r. b. aresztowano w Wilnie, przy okolicznościach niecodziennych znanego politycznego i śledzonego od dłuższego czasu działacza komunistycznego niejakiego Samuela Pirockiego.

Zoczył go na ulicy Zawalnej wywiadowca Urzędu Śledczego niejaką Baratyński i przytrzymał.

Pirocki, jako że jest to chłopiec „oblatany” i łatwo orientujący się w sytuacji, w którą wymyślił sposób aby uciec, w tym celu zaczął krzyknąć: „napad, bandyci, ratujcie!”

Nie na wiele się to zdało, bo chociaż kołczy partyni pi myslowego ptaszka zrobili szumny huk, a sam on rzucił się do ucieczki porzucając walizkę, naddbiegający poręczając zapiął go za kolarz i przytrzymał.

W walizce porzuconej na ulicy znalazłono 50 kółki bibuły komunistycznej, nie więc cziwnego, że z tak pokazywanym bagażem trudno było uciekać od policjantów.

Jak ustalono następnie Pirocki, który n. b. był absolwentem jednej ze szkół wileńskich miał następnego dnia wyjechać na studia do Francji. Podróż z bibułą komunistyczną była więc ostatnią robotą przed wyjazdem zaręczony, a może być ostatnią w życiu Pirockiego.

Wczoraj sprawa ta była tematem obrad Sądu Okręgowego w Wilnie, który po rozpoznaniu jej skazał młodocianego ale zasłużonego działacza komunistycznego na 6 lat więzienia ciężkiego.

Pozbawienie praw stanu, będzie miało dla dalszego życia jego ogromne znaczenie i zapewne niejednego początkującego komunistę odciągnie ze złe obranej drogi

SPORT

BIEG NA PRZELAJ, ZAWODY KOLARSKIE I MECZ PIŁKARSKI.

W dniu 19 m. odbędzie się w Wilnie bieg na przelaj o mistrzostwo Polski. Bieg ten zgrupował najlepszych zawodników polskich w tej konkurencji i będzie imprezą b. ciekawą.

Niejak ostatecznie przegladem sil biegaczy wileńskich będzie podobny bieg (5 km.) organizowany w niedzielę przez AZS na terenach Zakretu.

Start wyznaczony został na godz. 11 rano.

W tym samym dniu Wil. T-wc Kolarski organizuje na dziedzińcu boiska 6 pp. leg. zawody kolarskie, a drużyna piłkarska Ogniska rozegra mecz z drużyną 42 p. z Białogostoku.

ZAWODY NA ODZNAKĘ O.Z.L.A.

Dziś i jutro na stadionie Ośrodku WF na Piłkarskiej odbędzie się (o ile pogoda pozwoli) zawody lekkoatletyczne na odznakę FZLA dla pań i panów.

Dziś zawody rozpocznie o godz. 2 po południu, jutro o 9 rano.

nie, a policja śledcza nie może dać nu rady.

Wprawdzie wczoraj w nocy przeprowadzono na mieście liczne dewizje wśród elementów przestępczych, lecz czy na ślad ostatnich kradzieży natrafiono, nie wiadomo, bowiem informowanie ogółu o tych sprawach co leży w obowiązkach policji również jest tak samo sprawnie zorganizowane, jak pogotowie do walki z włamywaczami.

— Zabawa taneczna odbędzie się dziś w kole Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuski przy ul. Turgielskiej 12. Wstęp na zabawę tylko dla posiadających karty wstępu, oraz wprowadzonych przez nich gości. Stroje wieczorowe nie obowiązują. Karty wstępu można otrzymać u członków kole.

Początek o godz. 10 wiecz. Cena biletu 1 zł.

— Zgubiło go „zielone” prawo jazdy. Starosta Grodzki w Wilnie ukarał w dniu 2 października r. b. szofera Staszkiwicza Wiktora, zam. w Wilnie przy ul. Wileńskiej 31-3, areszt. bezwzględny na przeciąg dni 7 (siedem) za to, że Staszkiwicz Wiktora w dn. 26. 9. 30 r. prowadził autobus, mając zezwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych prywatnych nie służących dla celów zarobkowych. Prawo jazdy zostało od niego odebrane i przekazane do dyspozycji Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś po raz 11-ty głosiła sztuka Szerriffa „Kres wędrowni”, która odniosła wielki sukces artystyczny i cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Fascynujące sceny, pełne grozy wojennej, podczas ataku na pozycję angielskie — wywierają wstrząsające wrażenie.

Wykonawcy poszczególnych ról z R. Wasilewskim, K. Wyrwicz - Wichrowskim i Wyrzykowskim na czele, tworzą świetnie zharmonizowany zespół.

— „Młody las”. Sztuka J. A. Hertz, ilustrująca prześladowanie młodzieży naszej w szkołach rosyjskich, ukazuje się jako najbliższa premiera wystawiana z okazji 25-letnia lecia strajku szkolnego. Sztuka ta będzie żywym odzwierciedleniem przeżyć i nastrojów wśród młodzieży naszej, niewątpliwie zainteresuje społeczeństwo wileńskie.

— Teatr Miejski w „Lutniu”. Dziś po raz 10 ukazuje się perla literatury polskiej dramatycznej „Pan Jowialski” A. Fredry w nowej oryginalnej koncepcji reżyserskiej dyr. Zelwerowicza. Wszystkie bilety na przedstawienie dzisiaj sprzedane.

— Niedzielne przedstawienie popołudniowe. W obu teatrach miejskich odbędzie się jutro o godz. 3 m. 30 przedstawienia popołudniowe po cenach znizowanych. W teatrze na Pohulance po raz ostatni w sezonie „Rozbitki” J. Blińskiego. W teatrze „Lutnia” również po raz ostatni w sezonie aktualna komedia J. Raczkiewskiego „Nad polskim morzem”.

KRONIKA

SOBOTA 4 Dziś
Franciszka S. Jutro
Placydy M.

W. słońca o godz. 5 m. 40
Z. słońca o godz. 5 m. 8

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.S. w Wilnie.
z dnia 3. X. 1930 r.

Ciepota średnia w mm. 767
Temperatura średnia -/ - 5
Temperatura najwyższa -/ - 8
Temperatura najniższa -/ - 0

Opad w milimetrach: 0,1
Wiatr: Południowo-zachodni
przeważający

Tętno: spadek
Uwagi: z rana pochmurnie, potem deszcz

NABOZENSTWA

— (k) Rozkład nabozeństw niedzielnych w Katedrze. Godz. 5 — Msza św. Prynarja, godz. 8.30 — Msza św. z suplikacją, godz. 9.30 — Msza św. wotywa, godz. 10.15 suma, celebrując ks. prałat Jan Uszyło, kazanie wygłosi ks. kanonik Jasieński, g. 15.30 — wykład z pisma św., godz. 16 — Nieszpory i różaniec.

— (k) Nieustanna Adoracja Przenajświętszego sakramentu Dnia 5 października w kościele w Crkadowie przypada całodzienna adoracja przenajświętszego Sakramentu, dn. 6 października w kościele w Wojstomie, dn. 7 października w kościele w Marcinkowcach, dn. 8 października w kościele w Dubiczach, dn. 9 października w kościele w Dziewiętłowiczach, dnia 10 października w kościele w Majewie.

ZALOBNA.

— W pierwszą rocznicę zgonu ś.p. Czesława Jankowskiego, przypadającą w najbliższy poniedziałek 6 bm. odbędzie się tegoż dnia o godzinie 9 m. 30, w Bazylice Katedralnej, w kaplicy św. Kazimierza staraniem Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, żałobna msza św.

URZĘDOWA

— Przyjazd nin. Prystora. Dziś ra no przybywa do Wilna minister Prystor w celu zwiedzenia miejscowych zakładów opiekuńczych i opieki społecznej.

— Przedłużenie terminu ulg podatkowych dla nowych budowl. Na podstawie rozporządzenia władz centralnych termin zwolnienia nowowoznowzonych budynków oraz części nadbudowywanych i przybudowanych od podatków od nieruchomości i budynków, pobieranych na rzecz skarbu państwa oraz miast przedłużony został do końca roku 1940.

Do tegoż terminu przysługuje prawo potrącania z ogólnego dochodu przy wymiarze podatku dochodowego sum, użytych na budowę. Zaświadczenia w celu uzyskania tych ulg wydają właściwe władze budowlane.

— Okólnik w sprawie kar administracyjnych. Władze wojewódzkie nadesłały ostatnio pod adresem wszystkich starostów okólnik w sprawie polityki karno-administracyjnej. W okólniku tem wskazano, że ciężkie położenie gospodarcze domaga się stosowania odpowiedniej polityki karno-administracyjnej.

W myśl tego należy pamiętać, że kary mogą być stosowane jedynie po uprzednim upomnieniu winnego, o ile nie wchodzi w grę osoba, w stosunku do której żadne inne środki nie będą celowe.

Policja zwłaszcza powinna unikać szablonoego i masowego nakładania kar, co w wyniku ostatecznym nigdy nie daje dobrego rezultatu.

SĄDOWA

— Sędzia Piłsudski wiceprokuratorem Sądu Najwyższego. Postanowieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Sędzia Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Jan Piłsudski mianowany został wiceprokuratorem Sądu Najwyższego.

POCZTOWA

— Przyspieszone doręczanie listów. Na skutek interwencji szeregu zainteresowanych organizacji. Ministerstwo Poczty i Telegrafów przyjęło do wiadomości, że sze-

gólnie na prowincji doręczanie listów zwłaszcza ekspresowych niedomaga i przyczyną szczególne rozpatrzenie tej sprawy.

Należy wierzyć, że w najbliższej przyszłości doręczanie listów będzie znacznie przyspieszone.

SKARBOWA

— Przedłużenie terminu kar ulgowych. Urzędy skarbowe otrzymały polecenie, aby od wszelkich wpłat, uskutecznianych na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stempelowych bez względu na czas ich powstania, pobierano jeszcze w ciągu października zniżone kary za zwłokę.

Kara ta zmniejszona jest do 1 i pół proc. miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności, zamiast 2 proc. miesięcznie.

— Kto będzie prezesem Izby skarbowej w Nowogródku. Kierownik Izby Skarbowej w Nowogródku p. Leopold Wojna mianowany został prezesem tej izby.

AKADEMICKA

— Sodalicja Marj. Akademików zawiadoma, że pierwsze zebr. ogólne odbędzie się w niedzielę 5 b. m.

Zebranie poprzedzi Msza Św. w kaplicy G.O. Jezuitów. Początek Mszy Św. o godz. 8-jej.

— Z Kola Polonistów st. USB. W niedzielę dn. 5 października br. o godz. 11 w lokalu Seminarjum Polonistycznego odbędzie się zebranie sekcji historycznej - literackiej, poświęcone dyskusji nad „Kresem Wędrówki” Sieriffa. Dyskusję zgał k. W. Maliszewski. Goście mile widziani. Kierownik Sekcji szczególnie prosi kol. nowostępujących o przybycie na to zebranie.

— Zarząd Chóru Akademickiego zawiadoma, że we wtorek 7. 10. o godz. 20 w „Ognisku” Akad. (Wielka 24) odbędzie się pierwsza próba. Wszyscy, którzy chcą się zapisać, są również proszeni o przybycie.

RÓŻNE

— Członkowi honorowi Wil. T-wa Filharmonicznego. Na walmem zebraniu Wil. Tow. Filharmonicznego w dniu 2. X. r. b. zostali przez akklamację powołani na członków honorowych Towarzystwa prof. Michał Józefowicz z Wilna, oraz rektor Karol Szymanowski z Warszawy.

Milo nam jest stwierdzić, że prof. Michał Józefowicz od pierwszych dni istnienia „Słowa” jest naszym współpracownikiem prowadzącym dział muzyczny.

— Obniżenie granicy przemiału do 50 proc. Jak się dowiadujemy, miarodajne czynniki zdecydowały już sprawę przemiału w kierunku obniżenia granicy przemiału do 50 proc.

Odpowiednie zarządzenie w powyższej sprawie wydane zostanie w najbliższym czasie.

— Jak to tłomaczyć. Kradzieży w Wilnie stały się wprost plagą która nieka mieszkańcom narażając ich na dotkliwie straty.

Większość tych kradzieży pozostała niewykryta co niebýt dobrze świadczy o sprawności naszej policji śledczej; Wprawdzie onegdajsz kradzieży u komisarza policji śledczej wykryto wprost błyskawicznie, lecz to tylko zapewne przypadek, bowiem trudno dać wiarę wersji, że energje policji należy przypisać jedynie stanowisku p. Glińskiego.

Masto jest oddane wprost na łup rzeźmieszeków, którzy grasują jak dotąd bezkar-

Zamordował narzeczoną i sam popełnił samobójstwo

Mieszkańcy miasteczka Derewna pow. Stołpeckiego, wstrząśnięci zostali tragedją, jaka rozegrała się w zagrodzie Michała Siejki, mieszkańca tego miasteczka.

Rankiem w stodole należącej do Michała Siejki, znaleziono zwłoki zamordowanej szewskim nożem Anny Holcowej, a tuż obok zwłok zamordowanej w bestjałski sposób kobiety, zastygnięte zwłoki Michała Siejki, powieszono na belce.

Zachodzi przypuszczenie, że Siejko dokonał morderstwa Holcowej, z którą utrzymywał od dłuższego czasu stosunki mi-

losne, poczem sam powiesił się na belce. W kieszeni miał podobno jeszcze butelkę wódki.

Samobójca i morderca Siejko znany był organom bezpieczeństwa publicznego jako kryminalista (karany za bandytyzm). Ostatnio spieniężył on podobno część swej schedy. Jakiś zatarg z kochanką doprowadził go do morderstwa Holcowej i wrzeszcz samobójstwa.

Zbadaniem przyczyny tej tragedji zajęły się już władze bezpieczeństwa publicznego.

S. † P.
ADAM DANECKI
zmarł 1-go października 1930 r., w wieku lat 39.
Eksportacja zwłok nastąpi w sobotę dnia 4 października b. r. o g. 9.30 z Kaplicy szpitalnej św. Jakóba do kościoła św. Jakóba.
Nabożeństwo żałobne w tymże kościele i w tymże dniu odbędzie się o godz. 10-jej, po którym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa, o czym zawiadamiają kolegow zmarłego, przyjaciel i ucząc się młodzież **MATKA, BRACIA I WUJ.**

S. † P.
ADAM DANECKI
Inżynier Chemik, Profesor Państwowego Gimnazjum im. J. Lelewela w Wilnie,
zmarł 1-go października 1930 r., w wieku lat 39.
O nabożeństwie żałobnym i dniu pogrzebu nastąpi osobne powiadomienie.
Opieka Rodzicielska przy Gimnazjum im. J. Lelewela w Wilnie.

Instruktor kominternu ujęto w Wilnie

Od paru dni miejscowi agitatorzy komunistyczni odbywali długie narady z jakimś osobnikiem, nieznanym miejscowym władzom bezpieczeństwa. Zainteresowano się bliżej tajemniczym nieznanym i w dniu wczorajszym musiano go aresztować, bowiem zdążył on zamary wyjazdu.

Przy zatrzymaniu znaleziono liczne notatki i szlify. Jak się okazało jest to specjalny wysłannik Kominternu przybyły jako instruktor komunistyczny na czas akcji wyboycznej. Nazwisko jego trzymane jest w tajemnicy.

Niezwykłe samobójstwo podoficera

Z Grodna „onoszą” samobójstwo podoficera wśród niezwykłych okoliczności. Sierżant Kamiński z jednego z tamtejszych pułków piechoty wyprowadził kompanię żołnierzy na plan przelaj koszarami i skomenderowawszy baczność na oczach żołnierzy sięgnął po rewolwer i strzelił sobie w głowę.

Śmieć nastąpiła natychmiast przed przybyciem pomocy lekarskiej. Co było powodem samobójstwa nie jest narazie wiadome.

Skład amunicyjny pod ziemią

W Molodczynie w pobliżu ogniska kolejowego podczas robót ziemnych natrafiono na zekopane przed laty w masę amunicyj karabinowej i kilkadziesiąt pocisków armatnich wielkiego kalibru. W celu zapobieżenia ewentualnym wypadkom teren zagrożony został zabezpieczony przez wysłanie posterunków.

Zapasy amunicyjne zostały ukryte przez cotające się przed 15 latu wojsko rosyjskie

RADJO WILEŃSKIE

SOBOTA, DNIA 4 PAZDZIERNIKA
11.58 Sygnał czasu.
12.05 — 13.00 Muzyka z płyt (śpiew).
13.00 Kom. meteor.
14.30 — 16.35 Progr. dzienny.
16.35 — 17.00 Tr. z Warszawy. Odczyt rządowy „Polski program gospodarczy” — wygl. Wład. Fabrykiewicz.
16.40 — 16.45 Program dzienny.
16.50 — 16.10 Tr. z Warszawy. Odczyt rządowy: „O bezrobociu na świecie.”
17.00 — 18.00 Tr. z Warszawy. Audycja dla młodzieży.
18.00 — 19.00 Tr. nabozeństwa z Ostrej Bramy. Tr. na całą Polskę.
19.00 — 19.15 Kwadrans literacki — Wiersze Michała Fawilukowskiego ze zbiornika „Harta Eola” (r. 1930) wyk. Z. Dr. R. W.

19.15 — 19.40 „W świetle rampy” — nowości teatr. omówi T. Lopałewski.
19.40 — 20.00 Progr. na tydz. nast. i rozm.
20.00 — 21.15 Tr. z Warszawy. Prasad. radj. i koncert (muz. lekka).
21.15 — 21.30 „W pierwszą rocznicę śmierci Czesława Jankowskiego” — wygl. W. Piotrowicz.
21.30 — 22.00 Tr. z Wileńskiego Luna - Parku. Reportaż prowadzi A. Bohdziewicz.
22.00 — 24.00 Tr. z Warszawy. Feljton, komunikaty i muzyka tan.

— „W pierwszą rocznicę śmierci Czesława Jankowskiego” przed mikrofonem Polskiego Radja w Wilnie, dzisiaj, w sobotę 4 października, o godzinie 21 m. 15, wygłosi p. Wiktor Piotrowicz wspomnienie, poświęcone pamięci znakomitego pisarza, poety i dziennikarza Czesława Jankowskiego zmarłego w dniu 6 października r. ubiegłego.

— Wypadki w ciągu doby. Od 2 do 3 bm. zanotowano wypadków 24, w tem krańdzie 4, opistwa 2, przekroczeń administracyjnych 9.

— Złodzieje grasują bezkarnie. W dniu 2 bm. Lachowiczowi Władysławowi Słowackiego nr. 4 skradziono z jego mieszkania 300 złotych w gotówce, garderobę damską i męską oraz białiznę. Straty wynoszą 3250 zł.

Ze szpitala żydowskiego „Miszneges Chojlen” skradziono 14 koców i białiznę na łączną sumę 500 zł.

Eiros Aleksandrowi, zam. w dobroczynności żydowskiej, Fortowa nr. 17 skradziono garderobe na sumę 335 zł. W tymże dniu garderoba znaleziona została przez funkcjonariusza P. Pań., porzucona koło domu nr. 22 przy tejże ulicy.

— Szulernia na Młynowej. Wczoraj w noc przy ul. Młynowej 5 w mieszkaniu b. przewodownika policji Rymkiewicza znanego z procesu lapownika Szymca ujawniono od dawna prowadzony tam potajemny dom gry w karty.

W chwili wkraczania policji w lokalu zostano: A. Dylikiewicz (Wileńska 37), F. Faltela (Garbarska 5) Torawskiego — nauicyciela i niejakich J. Połtarzkiego i B. Góńskiego.

— Coraz lepiej. Na ulicy Słowackiego na przechodzącą samotnie p. Rałmowicz dokonano napadu. Napastnik wyrwał jej z rąk torebkę z pieniędzmi i zbiegł. Policji w tym czasie w pobliżu nie było, gdyż był to późny wieczór. Feljton, komunikat i muzyka taneczna.

— Zagadkowa śmierć. W zagajniku około gajówki Siawka, w pobliżu toru kolejowego w odległości zaledwie 2 km. od Stołpców, znaleziono zwłoki Heleny Piłdukiwiczówny z przestrawioną pierśnią, obok zaś rewolwer.

— Walka dwóch wsi. Pomiedzy mieszkańcami wsi Polany, a wsi Siecieńca, w gm. wiszniewskiej na tle porachunków osobistych powstała bójka w czasie której został ciężko porażony Wieluc ze wsi Polany.

Jak się okazało, Bildukiwiczówna miała w pobliższej budce kolejowej narzeczonego, niejakiego Prokopowicza. Między narzeczonymi od dłuższego czasu istniało jakieś nieporozumienie.

Bildukiwiczówna miała odgrażać się przed spotkaniem wypalić oczy niezwiernemu narzeczonemu i t. p.

W dniu 25 ub. m. wieczorem usiłowała zobaczyć się z narzeczonym, podszedła do budki kolejowej, gdzie Prokopowicz zamieszkał i próbowała go wywołać. Gdy wywołanie nie odniosło skutku, dziewczyna wypuściła krowę z obory, aby zmusić narzeczonego do wyjścia. Wyszedł podobno tylko ojciec Prokopowicza, który krowę

zagnal do obory, a dziewczynę nawymyślał. Nazajtrz znaleziono ją z przestrawioną pierśnią.

Śledztwo niezawodnie ustaliło co było przyczyną śmierci dziewczyny.

— Duży pożar na wsi. We wsi Mojsiejonki, gm. głobockiej wybuchł pożar, który strawił 6 domów mieszkalnych oraz zabudowania gospodarcze, przyczyniając właścicielom straty około 30 tys. zł.

— Zabójstwo w bójce. Pomiedzy mieszkańcami zaś. Nochorowszczyzna, g. Pomańskiej Krzywonosami Franciszkiem i Józefem wynikała bójka w czasie której Franciszek Krzywonos, działając w obronie własnej, pochwylił flintę i strzelił do Józefa Krzywonos, trafiając go w gardło, wskutek czego Krzywonos Józef zmarł.

— Wilki na wsi. Kolo Łużek, Kobylnik i Hrudzowszczyzny zauważ

Kącik Grafologiczny

słowo, przy tem wszystkim jednak umiejtność opanowania się. Umysł ścisły — materialistyczny.

Małeczka — Nusia. Bez względu na Nusię (czy małeczka? nie, wolę to pierwsze). Pojęcie szczęścia jest rzeczą bardzo względną. Czy Pani zna tę starą bajkę o chorym królu, któremu lekarze zalecili nosić koszulki człowieka szczęśliwego. A gdy odnaleziono takiego szczęśliwego, okazało się, że był tak biednym, że nie miał koszuli.

Ala nieczynie smutnych duszyczek nie leży w mej kompetencji jako grafologa — na lamach „Słowa” określam tylko charakterystykę ludzi, którzy przesyłają mi próbki pisma. Oto słów parę o Pani:

Zamiłowanie piękna i spokoju, domatorstwo, — usposobienie marzycielskie — trochę za mało realny sposób myślenia. Serduszek dobre, słabo zarysowane ścieżki życia — na przyszłość trzeba — na coś się zdecydować.

Sład jakichś przeżytych przeżyć życiowych.

Z okazji urodzin 25 b. m. — zaszłam — powinszowanie.

Mimoza. Próbkę pisma udzielone grafologowi, na wyraźne żądanie zwracam przesyłając.

Staram się być bezwzględny dla tak skawych mych korespondentów i niewyrozumiały w odpowiedziach na ich słabości — jak zresztą Pani to może zauważyć. — A teraz o Pani.

Trochę lekkomyślności, potem umysł nietuzinkowy, oryginalność i indywidualizm trochę dyktantyzmu, zamiłowanie do prac naukowych i studiów. Łatwość, — towarzyskość, — dużo subtelności i serdeczności.

Bardzo dziękuję za zainteresowanie się kącikiem.

UWAGA! Żądajcie wszędzie wyborowej czekolady z całymi migdałami FABRYKI A. PIASECKI W KRAKOWIE.

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 3. Dźwiękowe Kino „HELIOS”

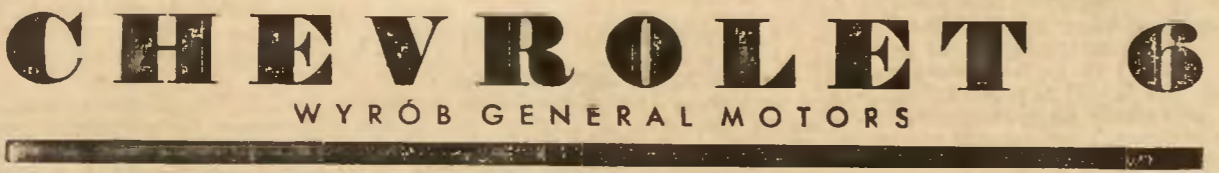
D Z I Ś! CUDO FILM ŚWIATA! SUPERFILM DŹWIĘKOWY! w roli głównej bożyszczce kobiet RAMON NOWARRO

Polskie Kino „WANDA” Wielka 30. Tel. 14-81. Największy arcsuperfilm, który pobit wszystkie umysły i serca



Zamknięty samochód w cenie wozu otwartego!

I to w tej porze roku, w okresie słoty i częstych przymrozków. Kryty model Sedan Chevrolet 6 kosztuje obecnie tylko zł. 10.650 loco fabryka Warszawa.



GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 3. 10 1930 r. WALUTY I DEWIZY.

Table with exchange rates for various currencies: Dolar, Funt, etc.

PAPIERY PROCENTOWE.

3 proc. premjowa pożyczka budowlana 107,75. 8 proc. LŻ BGK i BR, obl. 103,75.

AKCJE:

Bank Polski 160 — 161. Częstocice 32,50 Cukier 30,75. Węgiel 40. Lilpop 25.

Skład futer A. O. GITEL Wilno, Niemiecka 31 w bramie II piętro

Buchalter - bilansista obznajmiony doskonale ze wszelkimi systemami buchalterji i księgowości

Poszukujemy dzierżaw większego majątku ziemskiego od 200 do 400 ha dla b. poważnego reflektanta.

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Walne Zgromadzenie Związku Muzyków Wileńskich W niedzielę 5-go października r. b. w lokalu Teatru Ludowego

Katastrofalna niżka cen na zboża zmusza rolnika do szukania innych źródeł dochodu

Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Wilnie, ZAWALNA 9, tel. 323, adres telegr. „ROLNICZE”

PIANINA I FORTEPIANY światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibbigier, Kerntopf i Syn.

LEKARZE Dr. medycyny A. Cymbler Choroby weneryczne, skórne i narządów moczowych.

Dr. Kenigsberg choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe Mickiewicza 4, tel. 1.90.

Dr. Wolfson choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe Wileńska 7, od 9-1 i 4-8 w.

Masaże ręczne, wibracyjne i plasterkowe. Epilacje. Gabinet Kosmetyki Cediś ul. Hryniewickowej.

WŚRÓD NOCY BEZ GWIAZD

Zamilkł oczekując odpowiedzi, ale jej nie było. Tłomacząc sobie milczenie defektywa, jako oznakę urazy, próbował udobruchać go.

— Dobrze, i coż dalej? — A potem dostanie pan dywidendę. — Nie otwierając właśnie portmonetki? — Otwierając ją jedynie dla wkładania pieniędzy.

— Dobrze, i coż dalej? — A potem dostanie pan dywidendę. — Nie otwierając właśnie portmonetki? — Otwierając ją jedynie dla wkładania pieniędzy.

u siebie. Mam nadzieję, że jednak poznał go. — Gdzie on jest? — W Paryżu.

— ale pociąg do Paryża odchodzi za dwie godziny, czy pan nie mógłby pojechać tutaj? — Muszę zjechać jeszcze po drodze w jedno miejsce.

ROZDZIAŁ XI Obłączenie. Zorza zarzuciła niebo na wschodzie. Paseko dotknął lekko ramienia Geralda.